



GMINA PRZEDSIĘBIORCÓW 1 FIRMA NA 21 MIESZKAŃCÓW

● CIĄGŁE DUŻY RUCH ● 150 ZACZEŁO I 150 SKOŃCZYŁO
● ZMIANY W BRANŻACH

Rok 1998 zaczęliśmy z 833 małymi i średnimi firmami, działającymi na terenie gminy i z terenu gminy. (W języku urzędowym zwie się je „podmiotami gospodarczymi”). Wtedy to puściłem w obieg twierdzenie, że Pawłowice są gminą przedsiębiorców, co zresztą się sprawdza.

Bilans otwarcia był też taki, że w roku poprzednim, 1997 - rozpoczęło działalność 121 a zakończyło 119 firm. Czyli wyszło na minus.

Minął rok kolejny i jak przedstawia się sytuacja obecnie?
Otóż:

- zarejestrowano się 155 nowych firm,
- wyrejestrowało się również 155 firm istniejących.

Czyli ogólnie nie ubyło, ale też nie przybyło. Ogólnie...

Albowiem o całym tym procesie można powiedzieć następująco:

- są zakłady powoływane zbyt śmiało i bez dobrego rozpoznania potrzeb rynku, a często także bez wymagającej oceny swoich możliwości ze strony właściciela.

- są zakłady, które jednak znajdują luki - i te powstają oraz utrzymują się. DOTYCZY TO ZWŁASZCZA RÓŻNYCH USŁUG. Natomiast raczej niewielkie szanse mają PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, niemal obojętnie w jakiej branży. Pod tym względem rynek został nasycony. No, chyba, że któryś właściciel wykaże wyjątkową siłę przebicia.

ciąg dalszy na stronie 2

Na kolejne kadencje Wybory sołtysów i ich rad W PAWŁOWICACH, PIELGRZYMOWI- CACH I KRZYŻOWICACH

Minęła czteroletnia kadencja większości sołtysów oraz rad sołeckich. W związku z tym w poszczególnych miejscowościach odbywają się zebrania wiejskie. Są one poświęcone omówieniu zagadnień rozwojowych, rozliczeniu sołtysów i rad sołeckich oraz ich wyborowi.

Do chwili skierowania „Racji” do druku - otrzymałem informację że:

- sołtysem PAWŁOWIC został ponownie p. **Tadeusz BAŃCZYK** (o którym mówią, że sprawy miejscowości ma... w małym palcu),

- sołtysiem PIELGRZYMOWIC została p. **Zyta KAPEL**, wieloletnia dyrektor tamtejszej Szkoły Podstawowej, ceniona za energię z jaką reprezentuje interesy swojej wsi,

- sołtysiem KRZYŻOWIC wybrano p. **Franciszka STACHOWICZA** - b. wieloletniego dyrektora Szkoły Podstawowej oraz znanego społecznika.

O statutach sołectw, prawach i obowiązkach sołtysów oraz rad sołeckich - ogłoszę dwa szczegółowe artykuły.

Informacyjnie dodaję również, że wyborów sołtysa nie będzie w Golasowicach, ponieważ p. Bogumiła TEKLA pełni tę funkcję pierwszy rok.

Natomiast Pawłowice-Osiedle nie mają praw sołectwa i nie są wyodrębnioną jednostką administracyjną.

Funkcję reprezentantki mieszkańców wykonuje Rada Osiedlowa Samorządu Mieszkańców, której kadencja kończy się we wrześniu.



Telefonizacja się pokazała

Przybyło rozmównic publicznych

Gmina telefonizuje się dalej. Niedawno w Pawłowicach stanęły dwie kabiny telefoniczne - obok budynku „C” Urzędu Gminy oraz przy „Źródółku”.

Wyposażono wreszcie kabinę w Warszowicach, tuż przy drodze E-93 (w której to sprawie swego czasu ponaglałem).

Co istotniejsze - rozmównice działają przy najważniejszych skrzyżowaniach, a więc mogą z nich korzystać nie tylko (a może nawet nie głównie!) stali mieszkańcy lecz przejezdni.

To duży postęp i duży sukces, co trzeba zapisać na dobro Telefonizacji Polskiej.

Na przykład aparat przy „Źródółku” ma tak nowoczesne wyposażenie, że tylko przez naciśnięcie klawisza (bez przypominania sobie i wykręcania numeru) można uzyskać natychmiastowe połączenie z policją, pogotowiem i strażą.

Foto GRAAR

ciąg dalszy z poprzedniej strony

1 FIRMA NA 21 MIESZKAŃCÓW

- polepsza się geografia przedsiębiorstw w gminie. Więcej przybywa ich poza Pawłowicami i Osiedlem, co również trzeba uznać za potrzebne.

Oto jak kształtowały się tendencje w poszczególnych kwartałach ubiegłego roku:

kwartały	rozpoczęło	zakończyło
I-III	48	30
IV-VI	36	35
VII-IX	31	41
X-XII	40	49
suma	155	155

W każdym razie ciągle mamy jedna firmę na 21 starych mieszkańców, a to stan bardzo dobry.

Oczywiście, każdemu przedsiębiorcy, zarówno ustalonemu i doświadczonemu jak i próbującemu powodzenia - życzymy jak najlepiej.

(Na podstawie informacji p. Marka Mackiewicza z Urzędu Gminy)

ZAPROSZENIE

Na zimowe ferie

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza wszystkie dzieci i młodzież naszej gminy do udziału w imprezach i zajęciach sportowych, organizowanych podczas ferii zimowych (od 25 stycznia do 5 lutego 1999r).

A oto program:

DOM KULTURY PAWŁOWICE-OSIEDLE

(Pawłowice ul. Górnicza, paw. 14)

1. ZIMOWISKO - wyjazdy na sanki, basen, wyjazd do teatru. Zapisy w biurze DKO, codziennie w godz. 8.00 do 15.00
2. FERIE W „KOLORZE” - codziennie w godz. od 11.00 do 18.00 zajęcia świetlicowe, konkursy, gry i zabawy oraz dyskoteki.
3. TENIS STOŁOWY - sala tenisowa czynna codziennie w godz. 13.00-20.00
w soboty od 9.00 do 16.00 - budynek przedszkola nr 3.
4. KLUB MŁODZIEŻOWY (w budynku biblioteki przy ul. Górnicznej) - w poniedziałki i środy, w godz. 15-20 zajęcia szachowe, w pozostałe dni klub czynny w godz. 16.00 do 20.00.

DOM KULTURY W PAWŁOWICACH, ul. Zjednoczenia

1. TENIS STOŁOWY - pod okiem doświadczonego instruktora - w poniedziałki i piątki w godz. od 11.00 do 15.00.
2. DYSKOTEKI - dla dzieci i młodzieży do lat 18 za okazaniem legitymacji szkolnej, od wtorku do czwartku w godz. 16.00 do 20.00.

Młody rolniku!

Skorzystaj z praktyki z Bawarii

Biuro Katowickiej Izby Rolniczej nawiązało współpracę z BAWARSKIM ZWIĄZKIEM CHŁOPÓW.

Kontakt ten zaowocował możliwością odbycia przez młodych rolników SZEŚCIOMIESIĘCZNEJ PRAKTYKI w Bawarii, w okresie od maja do listopada 1999 roku.

W związku z tym Biuro zwraca się z prośbą do wszystkich chętnych o składanie informacji o gotowości wyjazdu na tę praktykę. **TERMIN ZGŁOSZEŃ: 26 stycznia.**

Zgłoszenia przyjmują Biuro Katowickiej Izby Rolniczej, Katowice ul. Grabowa 3 (Koszutka). Telefony: 584-969, 589-864, 596-611 lub DELEGACI do Katowickiej Izby Rolniczej z gminy Pawłowice.

Warto obejrzeć

24 stycznia

wielkie gminne jasełka

Gminny Ośrodek Kultury zawiadamia o finale I GMINNEGO PRZEGLĄDU JASEŁKOWO-SZOPKOWEGO

W programie:

- laureaci przeglądu
- zespół UNIVERSE w koncercie kołęd.

Miejsce i termin:

sala widowiskowa przy GOK w Pawłowicach,
dnia 24 stycznia o godz. 17.00.

Zapraszamy
GOK Pawłowice

Za wodę oraz kanalizację ILE I GDZIE

Mieszkańcy gminy zwracają się z pytaniami jakie są ceny wody oraz kanalizacji w sąsiednich miejscowościach. Spełniając życzenia - podaję te, które zdołałem uzyskać. Stawki dotyczą metra sześciennego wody lub kanalizacji (według stanu na 13 stycznia 1999)

	za metr sześcienny		
	woda	ścieki	razem
ŻORY	2,20	1,65	3,85
JASTRZĘBIE	2,10	1,40	3,50
STRUMIEN	1,81	3,40	5,21
ZEBRZYDOWICE	2,00	2,40	4,40
PAWŁOWICE	1,95	1,20	3,15

Milion 115 tysięcy złotych

Mieszkaniec Osiedla

trafił główną wygraną w TOTO-LOTKU

9 stycznia grający w TOTO-LOTKA mieszkaniec Pawłowic-OSIEDLA trafił główną wygraną: 11 miliardów 500 milionów starych złotych. Na nowe złote jest to milion 150 tysięcy.

Duuuży pieniądz, od którego może zakręcić się w głowie. Wygrana padła w kolekturze przy ulicy Górnicznej, prowadzonej przez p. Ewę Kłosek.

Kiedyś drukowałem rozmowę z tą panią, ale wtedy ani ona, ani ja nie przypuszczaliśmy, że właśnie w niej zdarzy się taki rekord.

Cóż, fortuna kołem się toczy...

Zapewne wielu westchnie i równie wielu pozazdrości. To ja im opowiem stary, żydowski dowcip z cyklu „Przy szabasowych świecach”

Szmulca Zygelbojma denerwowało, że jego sąsiad z góry ma dobrą rękę do loterii.

Gdy usłyszał, że Moniek wygrał - zwrócił się ku niebu i zawołał: o Jahwe! Moniek trafił a ja nie! Mi by się też przydało. Cisza.

Po kilku tygodniach Moniek znowu wygrał. Na co Szmul ponownie zawołał: O Jahwe, Jahwe! A ja nie!

Cisza.

Minęło kilka tygodni.

Moniek wygrał po raz trzeci - i to dużo.

Szmul załamał ręce, zwrócił się ku niebu i krzyknął:

- Jahwe, gdzie tu sprawiedliwość?! A czemu ja nie wygruję?!

Wtedy z nieba rozległ się potężny głos:

- Ty, Szmul! Ty mi daj szansę. Ty kup wreszcie ten los!

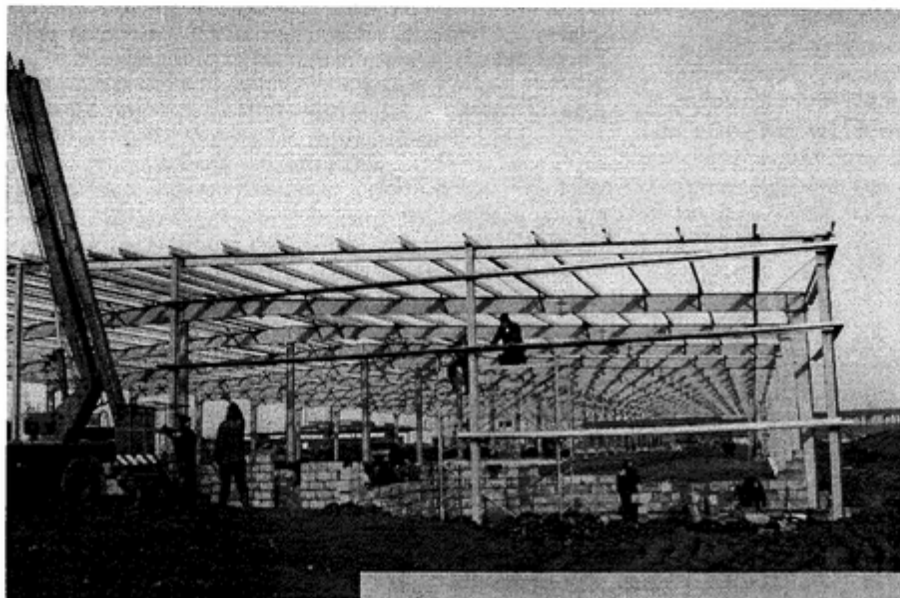
To było niedawno - około połowy października 1998 roku. Na „Pole Warszawickim”, które wchodzi w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - Podstrefy Żorsko-Jastrzębskiej wmurowano akty rozpoczęcia pierwszych inwestycji.

Uczestniczył w tym również wójt naszej gminy p. Damian Galusek.

Udział naszej gminy w tej Strefie wynosi 24 hektary. I właśnie na nich szpalko ruszyły budowy Nowych Śląskich Kabli oraz „LAKMY”.

Na „Pole Warszawickim” coś się dzieje! **BĘDZIE PRACA!**

B. Kowalski



Tak powstaje pierwsza hala Nowych Śląskich Kabli...

Na „Pole Warszawickim” dzieje się coś wielkiego!

Dwa momenty niech oddadzą moje wrażenia: jechałem z powątpiewaniem co też mogą robić w tej Strefie? (Mowa o Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej - Segmentie Żorsko-Jastrzębskim i naszym, PAWŁOWICKIM w niej udziale).

Wracałem w nastroju niemal radosnym. A tyle już w życiu widziałem (również budów).

TUŻ OBOK E-93

Między jednym a drugim było zapoznanie się z imponującym placem budowy w naszej gminie, w naszych Warszawicach, kilkaset metrów na prawo od trasy E-93, zaraz za linią kolejową.

Być może na odbiór tego widoku wpłynął również piękny, słoneczny, wprost wiosenny dzień styczniowy, który ułatwiał obejrzenie setek metrów ażurowych konstrukcji.

Bliższych, srebrzystych (stalowych, produkcji luksemburskiej) stawianych na zlecenie NOWYCH ŚLĄSKICH KABLI S.A. w Czechowicach-Dziedzicach. I dalej, rozsnających w linii poprzecznej, błękitnych konstrukcji „LAKMY”.

Pani Zosia Tchórzowa, wspaniała fotoreporterka, której byle czym nie zaimponuje (w dodatku rodowita warszowiczanka!) powiedziała do mnie:

- Niby niedaleko od mojego domu lecz nie wyobrażałam sobie, że to takie duże...

DLA NOWYCH ŚLĄSKICH KABLI

Na pierwszy raz zatrzymałem się tylko przy inwestycji „Kabli”, choćby dlatego, że - jak mnie pouczała kiedyś moja przyjaciółka - przyjemności trzeba umieć dzielić.

Powstaje rzeczywiście coś, co podnosi serce. Na razie jest to pierwsza hala (lub pierwszy ciąg) inwestycji.

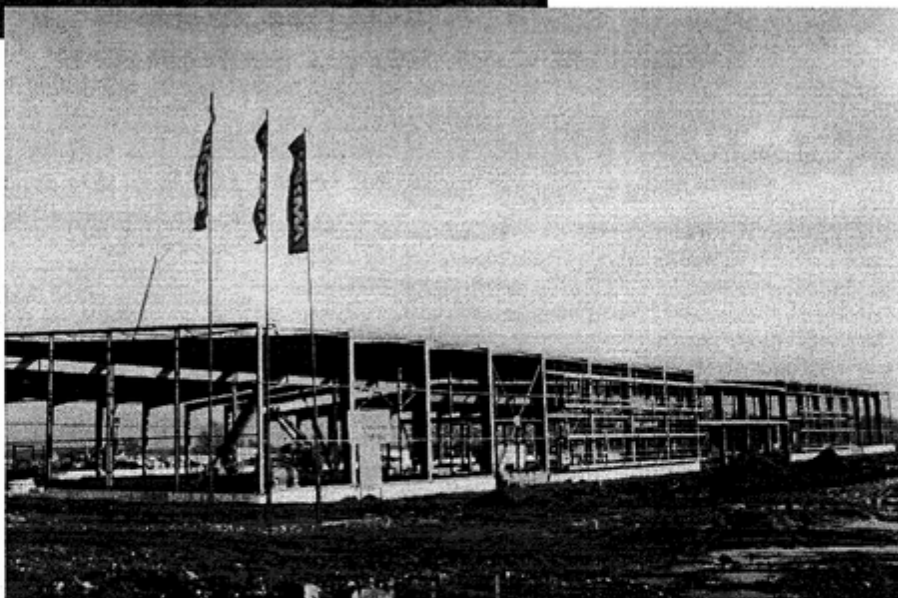
Parametry: 220 metrów długości, 40 metrów szerokości! Bagatela!

To pierwsza z trzech, które mają tu stanąć.

Plac budowy jak plac budowy. Wykopy, blokco, ale i porządek. Nie widać ciężkiego sprzętu opuszczonego przez operatorów, nie widać stad facetów w kufajkach i gumiakach, błąkających się w poszukiwaniu... straconego czasu. A przecież przez więcej niż cztery dziesięciolecia byliśmy przyzwyczajeni do tego rodzaju obrazu budów - tych wielkich i największych oraz jak je tam nazywano. Tutaj ludzi i sprzętu jakby oszczędnie, za to jakie wyniki!

START 16 PAŹDZIERNIKA

Wykonawca czyli HB „UNIBUD” Czechowice-Dziedzice, specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane, wszedł na plac 16 października minionego roku. Po upływie dwóch i pół miesiąca - jak mówi stare przysłowie - „dzielo mistrza chwali”.



A tak hala „LAKMY”, która swoje wejście na „Pole Warszawickie” sygnalizuje trzema firmowymi flagami. Foto Zofia Tchórz

W kwietniu mają przyjechać urządzenia wytwórcze więc kalendarz ponagla. Nagli też interes, bo inwestowanie w strefie specjalnej zapewnia duże ulgi podatkowe. Dlatego każdy dobrze wykorzystany dzień można przeliczyć - jeśli jeszcze nie na dochody, to na pewno na spore oszczędności. Inaczej mówiąc - im szybciej ruszy produkcja, tym więcej skorzysta przedsiębiorstwo, które zaryzykowało postawienie fabryki.

ciąg dalszy na następnej stronie

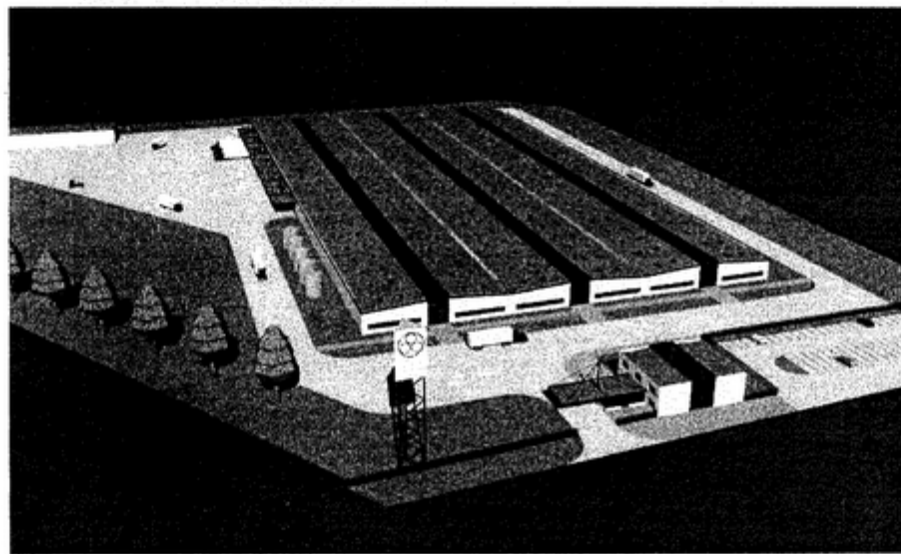
ciąg dalszy z poprzedniej strony

BĘDZIE PRACA!

Będą wytwarzać wszelkiego rodzaju kable dla budownictwa - od wprowadzenia drutu po gotowy wyrób. Przy okazji dowiedziałem się, że kabel kablowi nierówny, bo są ich rozmaite rodzaje. Tutaj zamierzają robić to, bez czego nie dokończy się żadnej budowy.

A na placu uderza zdumiewająca lekkość rozległych konstrukcji. Niemal coś z filmu science fiction, czyli jakby nie z naszej Ziemi. A jednak, a jednak... Bo to już wchodzi XXI wiek więc nam, przywykłym do tego, że tworzenie przemysłu łączyło się zawsze z ogromnymi, bunkrowymi budowlami, z tysiącami ton materiałów - wszystko to wydaje się dziwnie ulotne. Tylko, że ów rozwinięty „pierwszy świat” doszedł do takich właśnie technologii i dlatego nas wyprzedza.

Na „Kablach” „Unibud” zatrudnia raptem 45 pracowników. Powtórzę: pracowników, a nie łazików, nie obiboków, nie „zwarte szeregi klasy robotniczej”. Nie te czasy! Teraz jest miejsce tylko dla wydajnych fachowców.



Tak ma wyglądać fabryka Nowych Śląskich Kabli po ukończeniu

PRZEBIJANIE PRZEZ „POMNIKI PRZESZŁOŚCI”

Zanim stworzyli warunki do stawiania konstrukcji - musieli uczynić duży wysiłek, żeby usunąć... ciężkie, odporne pomniki dawnego budownictwa przemysłowego. Zresztą ich resztki widać na ogromnych stosach betonowego „złomu”... Tu miały być kolejne oddziały wydobywcze KWK „Pniówek” lub - tego nie rozstrzygnięto - nowej KWK „Warszowice”. Jak się okazało - niepotrzebnej.

Jednakże „Pole” zostało w dużym stopniu zapaskudzone tymi właśnie pozostałościami i obecni budowniczowie nadal się o nie potykają. O mnóstwo podziemnego uzbrojenia, o stare instalacje, o kawały żelbetu, które trzeba przecinać. Poza tym „Pole Warszowickie” jest terenem dość nawodnionym, czyli przedstawia typowy „śląg”, długo utrzymujący wodę na powierzchni (od czego zresztą nazwa Śląsk).

Gdy więc zaczęli - czasem trzeba było podrapać się po ciemieniu.

KABLE, KABLE, KABLE...

Pod tą jedną, pierwszą halą, położyli fundamenty z około tysiąca kubików betonu. Jej konstrukcja obejmuje 8 800 metrów kwadratowych... Tym bardziej budowa może pretendować do rzędu rekordowo szybkich. To już nie trzeba wybudować wyobraźni, żeby uwierzyć, iż gdzieś we wrześniu (tego roku, tego roku!!!) z tej hali wyjdą pierwsze setki kilometrów kabla.

I jeszcze coś ważnego, co zauważyłem podczas mojego

tam pobytu: twórcza współpraca między kierownikiem budowy i przedstawicielem wykonawcy „UNIBUDU”, którym jest p. Marian Kuboszek, a inspektorem nadzoru z ramienia Nowych Śląskich Kabli p. Bronisławem Wilczkiem. Powiedziano mi wprost: Na pochwałę zasługuje fakt, że wykonawca tak dokładnie położył fundamenty, iż stworzył warunki do niemal zegarmistrzowskiego stawiania konstrukcji przez podwykonawczą firmę SKALSKI z Krakowa.

Gdy widzi się takie dzieło, z dnia na dzień nabierającego imponujących kształtów i wymiarów, człowiekowi zazdrość wobec twórców. I myśli: ci pozostawiają po sobie rzeczywiście coś trwałego! (Zresztą chyba już niejedną budowlę postawił...) Pan Bronisław Wilczek pocieszył mnie z dobroci serca: Ale przecież Pan Redaktor kształtował myślenie i wiedzę co najmniej czterdziestu roczników.

Hmmm... nawet pięćdziesięciu trzech, ale jednak to nie to samo! W każdym razie z rozmowy z panami - wspomnianym już Bronisławem (moim imiennikiem), z kierownikiem budowy p. Marianem Kuboszkim wyniosłem - że tak określić - budujące wrażenia, a całość uzupełnił wicedyrektor „Unibudu” p. mgr inż. Mariusz Borowski, który dołączył pod koniec naszej rozmowy.

Wyjechałem stamtąd naładowany wiarą w postęp. Jednak się buduje, jednak powstają nowe miejsca pracy, jednak przebijają się nowe technologie...

TO RÓWNIEŻ NASZA STREFA!

A przecież to dopiero początki owocowania tej NASZEJ strefy. I myślę, że gdy tam przyjadę w lecie, to oko mi zbieleje z wrażenia (nawet z góry się na to godzę, choć stracę na urodzie!). Bo przecież przed nami inwestycje „LAKMY”, „Źródleńka” z Ustronia, firmy Mężyk i Synowie z Żor, wodziślowskich „KONCENTRATÓW” (te ostatnie wejdą na plac w marcu). Te ostatnie są też nadzieją naszych rolników jako ewentualny odbiorca wielu ich plodów, no bo skoro koncentraty...

Gmina Pawłowice, jako uczestnik strefy, przygotowuję się by - zgodnie z zobowiązaniami - doprowadzić do niej drogę całą gębą i to już na wiosnę.

A co z tego ludziom? A to, że będą nowe miejsca pracy! Na początek może nie za wiele, ale za dwa - trzy lata nawet 2 500!

Czyli nie tylko ja wywozłem z „Warszowickiego Pola” lepszy nastrój. I bardzo bym chciał, żeby te wszystkie dobre widoki jak najszybciej się spełniły!

B. Kowalski

Ps. Przeciwno jednemu protestując: w całym tym określaniu i urządzaniu strefy zgubiono nazwę PAWŁOWIC. Piśsze się i mówić o „Żorsko-Jastrzębskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej”... a wszystko to dzieje się w NASZEJ CZĘŚCI I NA NASZYCH HEKTARACH! Dlatego będę używał z uporem nazwy „Żorsko-PAWŁOWICKO-Jastrzębska Specjalna Strefa Ekonomiczna”. Po pierwsze - w imię dawania świadectwa prawdzie, po drugie - dla przypomnienia, że myśmy nie wypadli sroce spod ogona!

Nowe Śląskie Kable powiadomiły Urząd Gminy, że złożyły zapotrzebowanie na pracowników w Rejonowym Urzędzie Pracy w Pszczynie. Poprzez ten Urząd chętni mogą się ubiegać o skierowanie.

Demokracja na wsi

Każde sołectwo ma PRAWO...

B. Kowalski

W grudniu 1998 roku Rada Gminy uchwaliła i nadała nowe statuty siedmiu sołectwom. Warto się zapoznać z ich postanowieniami, gdyż określają one jak i w jakim zakresie mieszkańcy poszczególnych miejscowości mogą korzystać z lokalnej demokracji oraz wpływać na jej samorządność. A są to uprawnienia rozległe i trzeba żałować, że dotychczas sięgano po nie tylko częściowo oraz dość rzadko.

„NIC O NAS - BEZ NAS”

A zatem:

- każde sołectwo ma własny obszar nakreślony jego granicami,

- każdemu sołectwu Rada Gminy przekazuje szereg zadań z zakresu administracji publicznej. Na przykład nadzór nad przestrzeganiem czystości i porządku, opatrywaniem w numerację porządkową domów i posesji, informowanie o rozporządzeniach władz itp.,

- tak samo sołectwo gospodaruje otrzymanym do korzystania mieniem komunalnym (w postaci domu ludowego, ale też wiat przystankowych, urządzeń odwadniających itp.),

- również sołectwo zasięga i gromadzi opinie mieszkańców o projektach ważnych dla nich uchwał. Czyli i dosłownie - „nic o nas - bez nas”.

Swoje prawa i obowiązki sołectwo wykonuje przez współpracę z radnymi Rady Gminy, zwłaszcza tymi, którzy je reprezentują, z Zarządkiem Gminy i Urzędem Gminy.

Przy sposobności przypominam, że sołtysowi przysługuje ochrona prawna, przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych. (Ustawa o samorządzie terytorialnym, stan prawny na dzień 30 kwietnia 1997, rozdział 3, artykuł 36.3.)

CODO KOGO NALEŻY

Ażeby właściwie działać - sołectwo otrzymuje własną strukturę organizacyjną. Składają się na nią:

- zebranie wiejskie, jako reprezentacja mieszkańców.
- sołtys,
- rada sołecka, przydana sołtysowi do pomocy,
- komisja rewizyjna, sprawująca kontrolę nad działalnością rady sołeckiej oraz sołtysa.

Kadencja tych organów trwa 4 lata (podobnie jak Sejm i Senat) oraz Rady Gminy i Zarządu Gminy).

Jednakże ich praca podlega kontroli przez mieszkańców. Odbyna się ona w ten sposób, że co najmniej raz w roku wymienione organy muszą przedstawić sprawozdanie na zebraniu wiejskim.

WIELKA ROLA ZEBRANIA

Zastosowanie reguł demokracji wymagało także ustalenia według jakich zasad zwołuje się wiejskie zebrania oraz jakie są warunki aby podejmowane przez nie uchwały były ważne.

Otóż:

- po pierwsze - zebranie wiejskie jest jakby sołeckim sejmikiem, albowiem tylko ono może podejmować uchwały dotyczący ogółu,

- po drugie - prawo do udziału w zebraniach wiejskich, to znaczy również do głosowania, mają wszyscy mieszkańcy, którzy mogą głosować w wyborach (tak zwane czynne prawo wyborcze).

JAK JE ZWOŁYWAĆ...

Jest kilka sposobów zwołania zebrania wiejskiego.

1) decyzją sołtysa lub

2) na pisemny wniosek 1/5 mieszkańców,

3) na żądanie:

- a) rady sołeckiej
- b) komisji rewizyjnej,
- 4) postanowieniem:
 - a) Rady Gminy,
 - b) wójta.

Zebranie takie powinno być wyznaczone w ciągu 10 dni od daty złożenia wniosku.

Żeby jednak zebranie było ważne - trzeba spełnić dwa następujące warunki:

- **powiadomić o nim mieszkańców.** Jak? Powiedziano: „w sposób zwyczajowo przyjęty”. U nas robi się to zwykle ogłoszeniem na tablicy sołtysa, czasem też korzysta się z pomocy miejscowej szkoły lub ochotniczej straży pożarnej. Dla ciekawostki dodam, że są w Polsce małe, stare miasta, gdzie woźny urzędu chodzi po ulicach z bębenkiem i taką wiadomość - jak się mówi - „obębnia”. Czyli najpierw uderzeniami w bęben zwołuje okolicznych mieszkańców a potem czyta zawiadomienie.

UCHWALAMY...

- zebranie podejmuje uchwały zwykłą większością głosów obecnych mieszkańców (tych, którzy mają prawo głosowania!). Dlatego duże znaczenia ma jak najliczniejszy udział ludności, aby nie była ona „wyręczana” lub zaskakiwana przez małe grupki, często mające własne interesy lub ambicje.

- jeśli zajdzie taka potrzeba i na wniosek uczestników - zebranie może głosować w sposób tajny. Jest to też bardzo doniosłe uprawnienie, albowiem wiadomo, że nie każdy i nie zawsze ma odwagę wyrazić swoje rzeczywiste zdanie w sposób jawny.

Zebraniu wiejskiemu dano szerokie uprawnienia. Rzecz w tym jak potrafi z nich skorzystać. Otóż:

- wybiera i (gdy zajdzie potrzeba!) odwołuje sołtysa, radę sołecką, komisję rewizyjną,

- uchwała program działania i roczny plan finansowo-rzeczowy.

Tu uwaga: taki plan ma ogromny wpływ na to, co się w danej miejscowości zrobi w kolejnym roku czyli zbuduje, wyremontuje, usprawni i tak dalej. Plan jest przedkładany (a przynajmniej powinien być!) Zarządowi Gminy jako zbiór wniosków w sprawach najważniejszych dla wsi. Tę możliwość dość często pomijano lub źle wykorzystywano. Sam kilkakrotnie spotykałem się ze sprzecznymi opiniami różnych grup mieszkańców, podzielonych a to interesami, a to zamieszkaniem w innej części wsi, a to - po prostu - skłóconych na temat co należy zrobić najpierw, co następnie, a co na końcu. Doprowadzało to do poróżnienia, rodziło pretensje do władz sołeckich, a najczęściej wyrażało się żalami pod adresem Zarządu Gminy.

Tymczasem przed każdym kolejnym rokiem wójt ma zwyczaj zwracać się do rad sołeckich o złożenie postulatów do uwzględnienia przy budowie budżetu. Chodzi tu oczywiście o wnioski ustawione według rzeczywistej ważności, a także z uwzględnieniem możliwości pieniężnych, a nie na wyrost lub wydumane. I jak wiem - bywają z tym kłopoty. W odzewie wójt powiadamia pisemnie każdego sołtysa i każdą radę sołecką czego konkretnie dana miejscowość może się spodziewać w następnym roku.

DLA DOBREGO ROZLICZENIA

Jest to dobry sposób, umożliwiający uzgodnienie dążeń, wykluczający nieporozumienia. A co najważniejsze - ułatwiający rozliczenie. Właśnie na podstawie porównania tego, co zamierzano zrobić w roku 1998 i co rzeczywiście zrobiono, napisałem „Rozrachunek dla wszystkich”, wydrukowany w poprzednim numerze „Racji”. Lepszej metody na razie nie wymyślono.

ciąg dalszy na następnym stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Każde sołectwo ma PRAWO...

Dalej zebranie wiejskie:

- rozpatruje sprawozdania z pracy organów sołectwa czyli właśnie sołtysa, rady sołectkiej i komisji rewizyjnej,
- podejmuje uchwały o gospodarowaniu mieniem komunalnym, o projektach uchwał Rady Gminy i tak dalej, o czym pisze na początku,
- może upoważnić radę sołectką do przedstawiania Radzie Gminy lub Zarządowi Gminy (między zebraniem) opinii w pilnych sprawach. (Te opinie należy jednak przedłużyć na najbliższym zebraniu wiejskim do zatwierdzenia!).

Tylko, że tę lokalną demokrację i tę wiejską samorządność musi ktoś organizować. Do tego powołane są organy wykonawcze sołectwa.

O nich napiszę w następnym artykule.

B. Kowalski



ROLNICY NIE PŁACA PODATKU OD PRZYCZEP I NACZEP! OGŁOSZENIE W SPRAWIE PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 1999 NA TERENIE GMINY PAWŁOWICE

W związku z nowelizacją ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, ogłoszonej w DZ.U.nr 160 poz. 1058 z dnia 28.12.1998 - uległa zmianie stawka podatku od środków transportowych od przyczep i naczep.

Obecnie brzmi ona następująco:

1. OD AUTOBUSÓW O LICZBIE MIEJSC DO SIEDZENIA ŁĄCZNIE Z MIEJSCEM KIEROWCY

- | | |
|----------------------|--------------|
| a) do 15 miejsc | 550,00 zł |
| b) powyżej 15 miejsc | 1.100,00 zł. |

2. OD SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I CIĄ- GNIKÓW SIODŁOWYCH O ŁADOWNOŚCI SAMO- CHODU LUB NACISKU NA SIODŁO CIĄGNIKA

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| a) od 2t do 4t włącznie | 440,00 zł |
| b) powyżej 4t do 6t włącznie | 550,00 zł |
| c) powyżej 6t do 8t włącznie | 770,00 zł |
| d) powyżej 8t do 10t włącznie | 1.100,00 zł |
| e) powyżej 10t | 1.200,00 zł. |

3. OD CIĄGNIKÓW BALASTOWYCH

1.200,00 zł.

4. OD PRZYCZEP I NACZEP Z WYJĄTKIEM WYKORZYSTYWANYCH NA CELE ROLNICZE PRZEZ PŁATNIKA PODATKU ROLNEGO

- | | |
|--|-----------|
| a) o ładowności powyżej 5t do 20t włącznie | 160,00 zł |
| b) o ładowności powyżej 20t | 330,00 zł |

TERMIN PŁATNOŚCI

I rata do 15 lutego 1999r.

II rata do 15 września 1999r.

KONTO:

Urząd Gminy

BS Pawłowice

84470005-13-36000



CZYTELNIKOM, którzy nie uczyli się tabeli na pamięć - zwracam uwagę, że zniknął podatek od przyczep i naczep dla właścicieli nie prowadzących działalności gospodarczej (90,00 zł). Czyli nie płacą go rolnicy.

Gminne
Racje 6

Na 14 tysięcy uczestników „ANIMATO” ZAJĄŁ II MIEJSCE

● Ogólnopolski Festiwal Kolęd ● Nasi najwyżej ocenieni ● Kto stworzył ten sukces Na początku stycznia przeprowadzono Finał V Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie.

Eliminacje do finału, w których wzięło udział ponad 14 tysięcy wykonawców (solistów, chórzystów i instrumentalistów) odbyły się w dziewięciu miastach całej Polski.

Chór „Animato” z Pawłowic zdobył II miejsce w kategorii chórów kameralnych i był najwyżej ocenionym wykonawcą z zakwalifikowanych do finału zespołów Ziemi Pszczyńskiej.

Pierwsze miejsce w tej kategorii uzyskał chór „Camer Vox” z Krakowa, natomiast trzecie chór „Collegium Musicum” z Gliwic.

Z ręką prezydenta Będzina - p. Antoniego Marcinkiewicza nasz chór dostał nagrodę rzeczową - wieżę stereofoniczną.

Festiwal w Będzinie jest największą tego typu imprezą w Polsce, dlatego też sukces „Animato” jest jego największym osiągnięciem od czasu założenia w 1995 roku.

Członkami chóru są:

Soprany: ARLETA SIUDZIŃSKA, ALEKSANDRA NIEZGODA, BOŻENA WAŃCZURA, ZOFIA GAŻA, KAREN BRETHAUER-BUTTLER.

Alt: AGNIESZKA FRYSZ, KATARZYNA MARCINOW, ALINA CZYŁOK, EWA CZYŁOK, DOROTA ŚLEZIONA.

Tenory: ARKADIUSZ POŁOCZEK, PRZEMYSŁAW POŁOCZEK, JACEK FRYSZ.

Basy: MAREK LUCJAN, PAWEŁ LISOWSKI, STANISŁAW POGODA, JENS BUTTLER.

Dyrektant: MAŁGORZATA LUCJAN.



Powitaliśmy...

Ostatnio zgłoszono następujące
urodzenia:

Mateusz Masztalerz, ur. 27.12, s. Bogdana i Gabrieli z Pielgrzymowic,
Grzegorz Domin, ur. 19.12, s. Ryszarda i Jolanty z Pawłowic,
Alicja Sztolc, ur. 11.12, c. Romana i Janiny z Warszowic,
Paulina Lutostańska, ur. 11.12, c. Stanisława i Ilony z Pniówka,
Klaudia Wojtaczka, ur. 14.12, c. Artura i Urszuli z Pawłowic.

ZE ŚLUBNEGO KOBIERCA

Zawarto małżeństwa między
panami i paniami:

Arkadiusz Wiek z Jastrzębia i Katarzyna Raszka z Pawłowic,

Aleksander Bochenek z Pawłowic i Jolanta Turkowska z Jastrzębia,

Sławomir Stanaszek i Aleksandra Kafka z Pawłowic.

Ireneusz Purgal z Jastrzębia i Monika Kowalska z Pawłowic.

Zycząc szczęścia!



Z prac Zarządu Gminy SPRAW NIGDY NIE ZABRAKNIĘ

(Posiedzenie 11 stycznia 1999)
Prowadził wójt p. Damian Galusek.

NADAL „KOMUNALNIK”

Kierownik Referatu Służb Technicznych p. Eugenia Wyleżuch omówiła wybór firmy, która będzie opróżniać kubły na śmieci z terenu całej gminy.

Po dyskusji uznano, że zawarcie umowy z „KOMUNALNIKIEM” jest najkorzystniejsze dla mieszkańców.

DZIERŻAWY...

Również p. E. Wyleżuch przedstawiła wniosek p. Jana Piotrowskiego o dalszą dzierżawę działki oraz budynku mieszkalnego i gospodarczego w Warszowicach. Zarząd wyraził zgodę na kolejne trzy lata.

Rozpatrzono także pismo p. W. o wypłatę odszkodowania w wysokości 2.200 złotych za wejście na jego grunt podczas gazyfikacji Krzyżowic.

Zarząd po konsultacji z radcami prawnymi dał odpowiedź negatywną.

PNIÓWEK CHCE WODĘ Z PAWŁOWIC

Pani E. Wyleżuch poinformowała o skierowaniu do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jastrzębiu pisma o przekazanie sieci wodociągowej w Pniówku na rzecz gminy Pawłowice. Taki wniosek wpłynął od mieszkańców, a na ostatniej sesji Rady Gminy przypomniał o nim radny p. Eligiusz Nowak (zainteresowanych odsyłam do sprawozdania pt. „Z sesji Rady Gminy - Decyzje ważne dla wszystkich”, zamieszczonego w poprzednich „Racjach”).

GRUNTY

Kierująca Referatem Gospodarki Przestrzennej p. Teresa Bugiel przedłożyła wnioski:

- p. F. Kubicy o przedłużeniu umowy dzierżawy gruntu. Zarząd się zgodził.

- p. G. Ziaji w takiej samej sprawie. Zarząd się zgodził. Przystano też na użytkowanie terenu planowanego pod boisko przy SP nr 1 przez p. Teresę Kondziolkę do czasu rozpoczęcia robót inwestycyjnych.

- oddalono wniosek o sprzedaż gruntu w Pielgrzymowicach, dzierżawionego obecnie przez p. K. Wieczorek.

TEREN NA ULICĘ BOROWĄ

Dalej p. T. Bugiel powiadomiła Zarząd o zgodzie właścicieli na bezpłatne przejęcie gruntów z przeznaczeniem na poszerzenie ulicy Borowej w Pielgrzymowicach.

ZASILEK DLA HOSPICJUM

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej p. Grażyna Kaczmarczyk przedłożyła wniosek Hospicjum Domowego w Jastrzębiu o dofinansowanie utrzymania chorych w tej placówce. Zarząd przyznał kwotę 700 zł, jednak płatną dopiero po uchwaleniu budżetu gminy.

NA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNE

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. Teresa Szymańska zapoznała Zarząd z wnioskami ośrodków rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych w Żorach (przebywa tam dwoje dzieci z Warszowic) oraz w Jastrzębiu (przebywa tam ośmioro dzieci z gminy). W pierwszym koszt pobytu jednego dziecka = 822 złote miesięcznie, w drugim = 1.126 złotych miesięcznie. Przyznano dofinansowanie w wysokości 1000 złotych na jedno dziecko do końca czerwca.

DLA EKOLOGÓW

Rozpatrzono prośbę Rybnickiego Klubu Ekologicznego o sfinansowanie udziału młodzieży z gminy w konkursie. Zarząd wyraził zgodę na zakup nagrody w wysokości 300 złotych.

POŁĄCZENIA PSZCZYNA-GMINA

Wicewójt p. Marian Bęben omówił ważny temat funkcjonowania komunikacji autobusowej między Pszczyną (gdzie teraz nasz powiat) a miejscowościami gminy oraz potrzebę dofinansowania kosztów przejazdów autobusów. Po dyskusji Zarząd zdecydował zawrzeć umowę z PPKS na dwa miesiące i na kwotę 3.000 ECU. Rozmowy w sprawie tych połączeń będą prowadzone dalej.

NOWE KURSY AUTOBUSOWE

Z kolei p. M. Bęben powiadomił o uruchomieniu przez MZK dodatkowych kursów autobusowych

- między Pawłowicami i Żorami,
- między Żorami i Krzyżowicami,
- między Krzyżowicami i Pawłowicami-Osiedlem.

Kolejna informacja dotyczyła kursowania autobusów przegubowych na liniach 577 i 576 w godzinach rannych, z uwagi na b. dużą liczbę pasażerów o tej porze.

Dodatkowy koszt wyniesie 462 złote miesięcznie.

Zarząd wyraził aprobatę.

Tę ostatnią sprawę podjąłem w „Racjach” rok temu (w ówczesnym trzecim numerze z 26 lutego) na prośbę mieszkańców, a zwłaszcza warszowickiej, uczącej się młodzieży.

Trwało bo trwało lecz przedsiębiorstwo miało niedostatek taboru. No i załatwiono!

PRZENIEŚĆ PRZYSTANEK

Członkini Zarządu p. Barbara Dybał wniosła o rozważenie przeniesienia przystanku autobusowego na ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach (przed skrzyżowaniem w ulicę Górniczą) w stronę przepompowni, gdzie jest wolny grunt.

Cieszy mnie ten wniosek ponieważ: a) obecne umiejscowienie przystanku zasłania zarówno (i zablokowane) wjazd w Górniczą a jeszcze bardziej wjazd z tej ulicy, b) w rezultacie zagraża on zarówno bezpieczeństwu wysiadających pasażerów i jak przejeżdżających kierowców, c) przeniesienie go dosłownie o kilkanaście metrów jest - jak się wydaje - w pełni możliwe, nie przysporzy chodzenia pasażerom, a może znakomicie poprawić bezpieczeństwo ruchu na tym odcinku.

„Racje” pisały o tym przy okazji tragicznego zderzenia 29 lipca ubiegłego roku w tym właśnie miejscu. W kolizji uczestniczyły dwa samochody osobowe, zginęła dwuletnia dziewczynka, troje dzieci odniosło ciężkie rany.

Wójt stwierdził, że sprawa zostanie rozpatrzona.

BĘDĄ „WITACZE”

Sekretarz gminy p. Joanna Śmieja omówiła projekt postawienia na granicach gminy tak zwanych „witaczy”.

„Witacze” to swego rodzaju tablice, informujące kierowców i pasażerów że wjeżdżają w granice gminy Pawłowice lub je opuszczają. Pięć ma stanąć przy głównych wjazdach i wyjazdach oraz sześć do siedmiu przy drogach lokalnych.

Inicjatywa bardzo na czasie! Bo - na przykład - trudno byłoby ustalić gdzie się kończą Żory (z Baranowicami) a gdzie zaczyna nasz teren. Parę miesięcy temu z kroniki policyjnej dowiedziałem się, że bar „Mr Hamburger” leży jeszcze na naszym obszarze.

A poza tym trzeba zaznaczać swoją obecność. Tej gminy nie musimy się wstydzić!

Oczywiście, „witacze” będą nieco kosztować, ale dzisiaj nie popłaca zasada „siedź w kącie - znajdą cię”. Bardzo nie popłaca.

Zarząd wyraził zgodę na zamówienie „witaczy”.

ciąg dalszy na stronie 9

Przy szachownicach Najmłodszy „główkowicze”

Czego jak czego ale turniejów szachowych to nam nie brakuje. Mamy więc za sobą ósme z kolei indywidualne rozgrywki szachowe DZIECI. I właśnie to jest znamienne, że tak młodzi interesują się tak trudną grą, wymagającą nie byle główkowania.

W tym, o którym piszę, a który urządziło Ognisko Pracy Pozaszkolnej na terenie Szkoły Podstawowej w Warszowicach, uczestniczyło aż czworo przedszkolaków z Krzyżowic: Ola Pojda, Agnieszka Małysza, Piotrek Wowra i Paweł Motyka. Przedszkole niby zaprzyjaźnione, a od tej strony go nie znam.

Przejdźmy do wyników i prezentacji zwycięzców. Okazali się nimi:

I. GRUPA MŁODSZA

a) dziewczęta - 10 uczestniczek

1. Katarzyna Hanusek - 17 pkt - Warszowice,
2. Iwona Hanzlik - 15,05 pkt - Krzyżowice,
3. Lucyna Ogiernan - 12 pkt - Pielgrzymowice

b) chłopcy - 14 uczestników

1. Mariusz Romańczyk - 13 pkt - Pawłowice,
2. Marek Hejnal - 11,05 pkt - Warszowice,
3. Jakub Nogły - 10,05 pkt - Pawłowice.

II. GRUPA STARSZA

a) dziewczęta - 8 uczestniczek

1. Joanna Pieczka - 13 pkt - Pielgrzymowice,

2. Agnieszka Szydłarska - 12 pkt - Pawłowice,
3. Agnieszka Skórzańska - 10 pkt - Pielgrzymowice.

b) chłopcy - 34 uczestników

1. Adam Struzik - Pawłowice,
2. Paweł Korus - Pawłowice,
3. Piotr Nowomiejski - Warszowice.

Zawodników, a tym samym i zwycięzców przygotowawali dwaj niestrudzeni pp. Antoni Solecki, związany z Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej i Marek Kobiela, związany z Domem Kultury „Osiedle” w Pawłowicach-Osiedlu. Których których - to już wiadomo samym zainteresowanym.

W każdym razie rozgrywki ściągnęły aż 66 zawodników! Czasem zastanawiam się czy nasza młodzież tak wspólnie główkuje, czy też nauczyciele tacy dobrzy. Przyjmijmy, że po połowie.

Wszystko odbywało się pod skrzydłami dyrektorującej OPP p. Matyldy Sierki. Na finale pojawili się też pp. Marian Bęben - wicewójt i Roman Nogły - zasłużony działacz sportowy. Fundatorem nagród był (to też już tradycja!) p. Konrad Tokarczyk - właściciel warszawickiego sklepu „Złoty Róg”.

Młodzież zachęcono do napisania kilku okolicznościowych fraszek. Dwie przytaczam:

Wieża króla goni,

turniej przeżywa pan Antoni (Solecki - dopisek mój).

*Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek,
piątek, sobota, niedziela*

Turnieje organizuje pan Marek Kobiela.

Co by się absolutnie zgadzało z moimi obserwacjami.

Sławko

Mamy też PIŁKĘ HALOWĄ

Kto i na jakiej pozycji

*Relacja Henryka OPAKIEGO i mgr inż. Henryka TCHÓRZA
Interesujące finały w Pielgrzymowicach*

Juniorzy do lat 15

W eliminacjach wystartowało 7 drużyn z gminy Pawłowice: Pielgrzymowice, Golasowice, Pawłowice, Osiedle I i II, Warszowice I i II.

Do finałów, które odbyły się w Pielgrzymowicach, awansowały Pielgrzymowice, Warszowice I, Osiedle I i II.

Pielgrzymowice - Osiedle II 9:5

Osiedle I - Warszowice I 3:0 wo

Pielgrzymowice - Osiedle I 8:4

1. Pielgrzymowice,

2. Osiedle I,

3. Osiedle II.

Seniorzy

W eliminacjach wystartowało 9 drużyn: Pielgrzymowice, Golasowice, Krzyżowice, Warszowice I i II, Pawłowice I i II, Osiedle I i II.

Do finałów awansowały: Pielgrzymowice, Warszowice I, Pawłowice I, Osiedle II.

Pielgrzymowice - Pawłowice I 8:4,

Warszowice I - Osiedle II 8:4,

Osiedle II - Pawłowice I 12:9,

Pielgrzymowice - Warszowice I 5:5, dogrywka 8:8, rzuty karne 4:3.

1. Pielgrzymowice

2. Warszowice I

3. Osiedle II

4. Pawłowice I

Królem strzelców został Bogdan Bazgier z Pielgrzymowic. Nagrody w obydwu kategoriach wręczyła mgr Bożena Wróbel - inspektor d/s sportu i rekreacji.

OD REDAKTORA

Prawie pięć lat służę gminie lecz nie miałem pojęcia, że jest w niej aż tak rozwinięta, raczej nowa dyscyplina w postaci PIŁKI HALOWEJ. Gdybym miał się opowiedzieć za którąkolwiek z dyscyplin - dyscyplinę halową wysunąłbym na czoło.

Dlaczego? Wydaje mi się łatwiejsza do opanowania wzrokowego, a poza tym jest... bardziej sprawdzalna. Powoduje to, że chętniej oglądam mecz w hali niż na... boisku. Jednakże jest to moje „widzimi się”, a ja powinienem informować o całym sporcie w gminie, co zresztą staram się robić przy pomocy tak wytrwałego i cennego współpracownika jak p. mgr inż. Henryk Tchórz, dla którego mam wiele szacunku i sympatii.

Wracając do piłki halowej. Wydaje mi się ona szczególnie dyscypliną, która podczas pory jesienno-zimowej nie pozwala... rdzewieć stawom i próchnieć kościom. A w ogóle dobry oraz pożądany jest ten, kto uprawia jakąkolwiek dyscyplinę.

W teście HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ - jak się okazuje - mamy już juniorów i seniorów. Niechże więc zmierzają się z lepszymi i niech osiągają sukcesy według możliwości kondycyjnych. Przyklasnę każdemu prawdziwemu wysiłkowi.

Pożegnaliśmy...

Zmarli:

- Alojzy Klimosz z Pawłowic, 76 lat,
Wilhelm Serwotka z Pniówka, 83 lata,
Hilary Grygier z Warszowic, 76 lat,
Zofia Gunia z Golasowic, 80 lat,
Henryk Szweda z Warszowic, 52 lata,
Danuta Buczkowska z Pawłowic, 45 lat,
Albert Langer z Jarząbkowic, 80 lat.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!



ciąg dalszy ze strony 7

SPRAW NIGDY NIE ZABRAKNIĘ

RYCZAŁ ZA WYWÓZ ŚMIECI?

W dalszym ciągu członkini Zarządu p. B. Dybał wystąpiła z wnioskiem o rokowanie z „Komunalnikiem” aby pobrała opłaty ryczałtowe a nie od ilości wypróżnionych kubłów. Jej zdaniem przyczyniłoby się to do likwidacji dzikich wysypisk. Zarząd zlecił przeprowadzenie odpowiedniego sondażu w tej materii.

WYDŁUŻYĆ URZĘDOWANIE POCZTY

Pani B. Dybał zwróciła uwagę na zbyt krótkie terminy urzędowania placówki pocztowej w Pawłowicach-Osiedlu. Sprawia to - między innymi - że osoby pracujące nie mogą odebrać przesyłek. (Tenże temat sygnalizowała na sesji Rady sołtys Pawłowic p. T. Bańczyk odnośnie samych Pawłowic). Wicewójt p. M. Bęben oświadczył, że Urząd Gminy prowadzi rozmowy z Rejonowym Urzędem Pocztowym, który twierdzi, iż pożądane zmiany mogą zajść dopiero od czerwca.

NIECH TELEFONIZACJA I GAZOWNICY TEŻ COŚ DADZĄ

Członek Zarządu p. Józef Wantuła wniósł by podjąć starania o przyznanie gminie przez Telekomunikację Polską dotacji w zamian za udział pieniędzy gminnych w budowie przekazanej jej sieci telefonicznej.

O podobne starania pod adresem Zakładów Gazowniczych w zamian za przekazanie im gazociągów zbudowanych przez gminę - wystąpił członek Zarządu p. Adolf Woźnica.

Pan A. Woźnica zwrócił również uwagę na potrzebę pozyskania gruntu pod plac zabaw dla dzieci w Krzyżowicach.



Motoryzacja, motoryzacja (ale jaka ?!)

„GRASOWISKO” NA POLNEJ

Nocą z 26 na 27 grudnia włamano się do samochodu Ford-Orion, parkującego na ulicy Polnej w Pawłowicach-Osiedlu. Nie bawiono się z zamkiem - po prostu złodziej wybił szybę. I skradł radioodtwarzacz oraz płyty kompaktowe wartości 1.800 złotych.

Na tym nie koniec. Jednocześnie ofiarą padł drugi samochód Ford-Transit, osobowo-dostawczy, z którego skradziono radioodtwarzacz marki Kenwood, wartości 800 złotych. Poszkodowani zostali tamtejsi mieszkańcy.

„ŻEBY CIĘ TRAFIŁ NA ZIELONYM!”

28 grudnia mieszkaniec Republiki Federalnej Niemiec, jadący Mitsubishi-Galant znalazł się na skrzyżowaniu ulicy Pszczyńskiej z trasą E-93 w Pawłowicach. Ponieważ widocznie „bardzo się spieszył” - postanowił je sforsować na czerwonych światłach. A że z drugiej strony na zielonym przejeżdżał właśnie Polonez-Truck - uderzył w niego. Sprawca zapłacił 100 złotowy mandat więc może mówić o... szczęściu.

Czy to znaczy, że jeśli komuś chcemy źle życzyć - należy powiedzieć: Żeby ci przywalili na zielonym świetle !-?

DA CAPO...

I wracamy na ulubiony przez złodziei parking na Polnej w Pawłowicach-Osiedlu. W nocy z 28 na 29 grudnia ofiarą padł właściciel Toyoty, któremu skradziono radiomagnetofon „Sony”. Jednak na szkodę złożyła się też wybita w tym celu szyba, o którą chyba trudniej.

KTO NIE ŚWIĘTOWAŁ

No i już jesteśmy w nowym roku 1999. W dniach pierwszego i drugiego złodzieje świętowali, w następnych jakby też. Natomiast nie świętowała nieuwaga.

PIJANY „KRET”

Trzeciego, około 18.45 mieszkaniec Wodzisławia, jadący od strony Katowic trasą E-93 (Oplem-Ascona) zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i zderzył się z podróżującym Hyundaiem.

Tylko, że sprawca wypadku walił: a) bez świateł, b) za to z wodą, bo stwierdzono u niego aż 3,12 promila alkoholu. Sporo, nawet jak na niektórych naszych rajdowców!

Zresztą i takich „kretów” widzi się dużo, chociaż czas było przywyknąć, że przez całą dobę trzeba mieć światła, nie mówiąc już o porze, w której w styczniu jest zawsze ciemno (18.45!).

Rajdowcowi odebrano prawo jazdy, sprawę skierowano do Kolegium Karno - Administracyjnego przy Sądzie Rejonowym.

WOJOWNICZY „POŁO”

Następnego dnia (na tejże trasie) około 15.00 mieszkaniec Cieszyna, jadący VW Polo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu Renaultem Laguna mieszkańcowi Bielawy. W rezultacie ten drugi - aby uniknąć zderzenia, wpadł na wysepkę, ale... zahamował już na znaku drogowym, no i uszkodził sobie wóz. Sprawca zapłacił 150 złotych.

PORACHUNKI ŻORAN

Ciągle jesteśmy na trasie E-93 a jest już 5 stycznia. I znowu widzimy jak poruszający się Fiatem 126p mieszkaniec Żor dojeżdża do Pawłowic i szybko zawraca, zajeżdżając drogę kierującemu Mitsubishi także... mieszkańcowi Żor. Dochodzi do kolizji, Sprawca płaci mandat stu złotowy.

Tylko pytam: czy musieli to zrobić w Pawłowicach?!

STOP!

Szóstego (stycznia) o 10.45 znowu jedzie przez naszą gminę mieszkaniec Niemiec, korzystający z VW Passat. Dojeżdżając do skrzyżowania ulic Zjednoczenia i Świerczewskiego w Pawłowicach wymusza pierwszeństwo na kierowcy Poloneza (jadącym od strony ulicy Świerczewskiego mieszkańcu ulicy Polnej). I znowu kolizja. I znowu mandat za 100 złotych.

Tu moja uwaga: To skrzyżowanie bardzo pilnie wymaga lepszego rozwiązania, o czym zresztą piszę nie po raz pierwszy. Najprostsze i najszybciej dostępne wydają się dwa: a) ścięcie narożnikowego skwerku po prawej (przy mleczarni), b) postawieniu znaku „STOP” dla jadących z obu stron Zjednoczenia. Oczywiście, wiele to nie załatwi, wypadki będą się powtarzać, bo powinno tam być albo rondo, albo sygnalizacja. Jednak może ów „STOP” zmusi ogłupiałych, słabo kojarzących kierowców do chwili zastanowienia. Bo wielu z nich istotnie nie wie, kto ma pierwszeństwo przejazdu! Nie nauczyli się dobrze ani znaczenia znaku podporządkowania, ani zasady prawej strony.

Tych „bardzo się spieszących” nie ubędzie a raczej przybędzie. Należą do nich zwłaszcza jadący ulicą Zjednoczenia od strony GS-u i skręcający w lewo, w Świerczewskiego. Nie zliczę ileż to razy na mnie, jadącym na wprost, tacy właśnie wymuszali pierwszeństwo.

ZGON NA ULICY

Szóstego stycznia na ulicy Łąkowej w Golasowicach
ciąg dalszy na następnej stronie

MYŚLI SPROWOKOWANE KTO PISZE ANONIMY...

Pewien czytelnik z Pielgrzymowic zapytał mnie czy anonimy są karalne?

A w ogóle co to jest anonim? Jest to pisanie DO KOGOŚ (urzędu, człowieka, często czyjeś żony lub cudzego męża) NA KOGOŚ lecz bez podpisania się imieniem, nazwiskiem i adresem.

Z reguły czynność moralnie brudna. Dlatego anonim jest narzędziem tchórzcy i ludzi złych. Tchórzcy, bo nie mają odwagi poprzeć właśnie imieniem i nazwiskiem tego co twierdzą; ludzi złych, bo nie idzie im o czyjeś dobro lecz sianie podejrzliwości, nienawiści, pomówień. Czyli opluwanie lub obsmarowywanie osób, którym czegoś zazdroszczą czy których nienawidzą.

ZAWSZE SZAMBO!

Osobiście zawsze się brzydziłem takim procederem i będę brzydził aż do śmierci. Albowiem osobnik tchórzliwy nie zasługuje na podanie ręki, a jątrzytcielem należy gardzić i go zwalczać. Dlatego też opowiadam się za wrzucaniem tego rodzaju pisaniny tam, gdzie jej najlepsze miejsce - do szamba, bo z szamba pochodzi.

Sięgnijmy zresztą do wielkiego „Słownika języka polskiego” wydanego przez Polską Akademię Nauk pod przewodnictwem bardzo zasłużonego językoznawcy prof. Witolda Doroszewskiego. A tam pod takim właśnie hasłem czytamy: „list bez podpisu, bezimienny, często oszczerczy”.

Także Henryk Sienkiewicz, jeden z najwybitniejszych naszych pisarzy, wyraził się następująco: „Smuto powiedzieć, że nie ma może miasta, w którym by krążyło tyle plotek, potwarzy, w którym by pisano tyle anonimów, dawano tyle ostrzeżeń, gdzie by tak mieszano się między ludzi jak u nas...” (chodziło o ówczesną Warszawę).

Dzisiaj możnaby zapytać pisarza: a w gminach, sołectwach, osiedlach - to niby nie?!

„NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA!...”

Bo mijają epoki i wieki, dziesięciolecia i lata, ustroje i władze, a wciąż się pojawiają skłonni do sięgania po te brudne narzędzia. Jak wszy, pluskwy czy inne pasożyty.

Gdyż to sprawa charakteru i moralności.

Także wbrew przykazaniu Kościoła nazbyt chętnie mówi się fałszywe świadectwo przeciwko bliźniemu swemu. Żeby bolało, żeby opluć, żeby dokuczyć. Czynią to z reguły osobnicy o kompleksie niższości, małej wartości i miernych zdolnościach. Jednakże powszechna oświata wyposaża ich w umiejętności gryzmołenia więc gryzmoła.

Z reguły anonim jest pomówieniem czyli przestępstwem, którym zajmuje się Kodeks Karny. Dlatego pomawiając bez dowodów, bez faktów - bezpieczniej czynić to ukrywając się, bo inaczej można trafić nawet za kratki. Za pomówienie bowiem przewidziana jest kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Pewne organa interesują się jednak zawartością anonimów. Być może jeden na sto lub tysiąc zawiera sygnał o przestępstwie, zredagowany przez jakiegoś zajęczka. Tak było w dobie stalinizmu, tak - zdarza się i dzisiaj. Gdy na przykład w roku 1955 ogłosiłem w gazecie w Szczecinie artykuł przeciwko donosicielom i „anonimatorom” - wojewódzka bezpieka zarzuciła mi, że... sprzyjam wrogowi klasowemu, bo rozbiłem całą siatkę jej donosicieli. Może i dzisiaj ktoś podejmie taki zarzut? Czekam!

AUTORA MOŻNA USTALIĆ

Wracając do rzeczy. Jeśli kogoś chcę skrytykować, jeśli komuś mam coś do zarzucenia - powinienem to czynić odpowiedzialnie, w oparciu o fakty a nie zmyślenia, ssane z brudnego palca własnej łapy. Wtedy będzie i mniej szcucia, i mniej wprowadzania władz w błąd i mniej bezpłodnych zajęć dla różnych kontrolerów (którym społeczeństwo musi płacić).

Wręczcie człowiek, który przejmując się zasadami swojej religii, który ma poczucie honoru - podobnymi zabawami się brzydzi, bo wie, że nigdy nie domyje rąk.

A jednak, a jednak - zawsze są skłonni opluć i podjudzić w nadziei, że coś z tego plucia przyklei się do opluwanego. Bo jest on bezbronny wobec takich działań. Czy całkiem? Nie! Ma prawo zażądać: Proszę mi podać autora lub źródło zarzutu! Jeśli go nie ma - to zarzut nic wart!

Przypuszczam, że pytanie czytelnika miało konkretną przyczynę. Przecież w naszej gminie też są tacy - pozał się Boże - autorzy. Cóż - jedni piszą „111” na ścianach szaletów, inni na płotach, inni wręczcie przez pocztę. Nawet jednego takiego, wprost namiętnego „twórcę” - już odkryłem i przyjdzie czas, że go się wyciągnie na światło dzienne.

Poza tym przy obecnych technikach śledczych wykrycie autora anonimu jest możliwe w niemal stu procentach. Nawet jeśli pisze na maszynie, jeśli pisze drukowanymi literami, czy składa z wyciętych z gazet. Tylko, że to kosztuje i wymaga dużego zachodu. Lepsza jest więc pogarda - i tę doradzam.

TYLKO JEDEN BYŁ ZASŁUŻONY

Skoro jesteśmy „w tym temacie” - jak mówią niektórzy panowie posłowie - dla ciekawostki dodam, że dzieje Polski znają tylko jednego Anonima, który ma zasługi. Nazwano go Gallem, gdyż prawdopodobnie pochodził z Francji. Żył na przełomie lat 1100-1200 na dworze ówczesnego naszego władcy Bolesława Krzywoustego. Spisał po łacinie kronikę, obejmującą dzieje Polan od legendarnych do roku 1113 i stanowi ona cenne źródło dla polskich dziejów. Zresztą nazwano go Anonimem tylko dlatego, ponieważ nie ustalono jego nazwiska. Być może nawet się na swojej kronice podpisał, lecz nie zachowała się ona w całości. Być też może, że powodowała nim mnisza i autorska skromność.

Jak widać - to pierwsze - to było bardzo dawno, a - po drugie - to niekoniecznie prawda.

SŁAWKO

ciąg dalszy z poprzedniej strony



zmarł nagle mieszkaniec tej miejscowości. Dochodzenie prowadzi Komisariat Policji w Pawłowicach.

POCALUNEK Z... KUBŁEM

I znowu wracamy do ruchu. Ósmego stycznia jadący VW Passat mieszkaniec Pawłowic na ulicy I-Maja wpadł do rowu i wyhamował na kuble do śmieci. Mamy więc „kolizję drogową z... kubłem”. Tylko, że u kierowcy stwierdzono w kolejnych badaniach 2,15 i 2,25 promila alkoholu.

Zatrzymano mu prawo jazdy, sporządzono wniosek do Kolegium Karno-Administracyjnego.

Ten to dopiero będzie spluwał na widok kubła. Z drugiej strony zastanawiam się czy niektórzy na Sylwestra nakupili aż tyle wody, że musieli ją „likwidować” jeszcze w oktapę?

PAN! DAJ PIENIĄDZ, DAJ!

Następnego dnia (9 stycznia) około godz. 12.45 trzy kobiety narodowości cygańskiej weszły do domu przy ulicy Pszczyńskiej w Warszowicach z tym, co na sobie miały. A wyszły z portfelem i 400 złotymi - tyle, że bez zgody domowników.

Czynności dochodzeniowe prowadzi nasz Komisariat. I znowu gdzieś ktoś będzie pyskował, że w Polsce przesładują... Romów. A dokładnie to... w gminie Pawłowice.

CZECH NA ZAKRĘCIE

11 stycznia, około godz. 18.00, na drodze 938 w Pielgrzymowicach wpadł do rowu mieszkaniec Republiki Czeskiej jadący Fordem Scorpio. Po prostu nie zachował ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych. Zapłacił mandat stużłotowy.



AUTO EXPRES

*Mechanika pojazdowa
naprawy powypadkowe*

**Klimosz 1975
Jarząbkowice
ul. Rolnicza 19**

tel. 0604 820 945, 472 33 52

WYDZIERŻAWIMY


- magazyn 488 m kw.
 - budynek magazynowo-biurowy 542 m kw.
 - biura (parter) 150 m kw.
- w WARSZOWICACH, ul. Pęczczyńska 6
KONTAKT: PBSz S.A. Warszowice
ul. Pęczczyńska 6 tel. (0-36) 47 23 497 S. J. Kret


URZĄD GMINY ZATRUDNI


Urząd Gminy
zatrudni do pracy
w Referacie Inwestycji
*pracownika z uprawnieniami instalacji
zewnętrznych
i wodno-kanalizacyjnych.*
Podania (CV) należy składać w sekretariacie
Urzędu Gminy, pokój nr 15, w terminie do
05.02.1999r. do godz. 15.00

ŻELIWNNE KOTŁY WĘGLOWE, OLEJOWE, GAZOWE

Hurtownie instalacyjne
z techniką sanitarną,
grzewczą i gazową:

 Strumień-Zabłocie "Instalator"
ul. Bielska 15, tel. (033) 57 12 29

 Pawłowice "Instalator"
ul. Zjednoczenia 50, tel. 0601 40 64 25

 Żory "Instalator"
ul. Rybnicka 83, tel. 0601 40 64 24

Gminna Spółdzielnia „SCH” PAWŁOWICE
ul. Zjednoczenia 16

ogłasza

że posiada do wdzierżawienia OBIEKT MAGAZYNOWY

o powierzchni 350 m², który znajduje się
na Bazie Obrotu Rolnego w Pawłowicach
na ulicy Zjednoczenia (koło stacji PKP)

Bliższych informacji udziela Zarząd
Spółdzielni

43-250 PAWŁOWICE, ul. Zjednoczenia 16,
telefony: 4-722-530 i 4-722-406

Oferty prosimy składać do dnia 15.02.1999 roku.

EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA ZAPRASZA

do korzystania z usług
w zakresie:

PRANIE I CZYSZCZENIE

- futer,
- płaszczy,
- kurtki,
- garniturów,
- kostiumów,
- narzut,
- itp.



Punkt przyjęć:

PAWŁOWICE, ul. Świerczewskiego
Pawilon wielobranżowy obok przepom-
powni i bloków 13 i 15.


KLIMOSZ P.H.U.
1985





„... pierwszy trzepot
jej jedwabnych
skrzydeł”

Poeta napisał:

Nie ma nic świętszego w tym naszym życiu
niż pierwsze dotknięcie miłości,

PIERWSZY TRZEPOT JEJ JEDWABNYCH SKRZYDEŁ”

H. W. Longfellow

Dotyk tych, tak pięknie określonych skrzydeł odczuli:



państwo Jolanta Turkowska z Jastrzębia i Aleksander Bochenek z Pawłowic,



państwo Danuła Lipus z Boryni i Krystian Orawski z Warszowie,



Foto Zofia TCHÓRZ

oraz państwo Ewa Kątny z Pniówka i Marek Czerw z Łazisk. Ci ostatni już w otoczeniu licznej rodziny (włącznie z najmłodszą latoroślą na kolanach mamy). **Szczęścia i... ciągłego trzepotu tych skrzydeł.**



Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy, tel. 47-21-701
Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 255-34-18